



Sygn. akt II CK 701/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Helena Ciepla (przewodniczący)*

*SSN Józef Frąckowiak*

*SSN Marian Kocon (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowego "S(...)" - Spółki Jawnej z siedzibą w P.

przeciwko G. G.

o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 maja 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 lutego 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I (pierwszym), p.pkt. 1, 2, pkt. II (drugim) i III (trzecim) w ten sposób, że oddala w całości apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P. i znosi koszty postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego; poza tym kasację oddala.**

#### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 15 lipca 2003 r. zasądził od pozwanego G. G. na rzecz powoda 22.800,50 zł z odsetkami od 16 sierpnia 2001 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach.

Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się m.in. importem i sprzedażą samochodów marki BMW. Pozwany będący stałym klientem

powoda zamierzał nabyć w jego salonie samochód tej marki. W dniu 13 czerwca 2001 r. odbywał jazdę próbną z pracownikiem powoda M. N. Tego dnia padał śnieg z deszczem, powodując śliskość nawierzchni i ograniczoną widoczność. W trakcie jazdy M. N. ostrzegł pozwanego, że rozwija nadmierną szybkość w panujących warunkach atmosferycznych. Pozwany na to ostrzeżenie nie zareagował. W pewnym momencie na łuku ulicy św. Wawrzyńca pozwany nie zapanował nad samochodem, wpadł w poślizg, w którego wyniku lewą stroną uderzył w barierkę ochronną. Powstałe w rezultacie tego zdarzenia uszkodzenia opisane zostały w sporządzonej w dniu 17 kwietnia 2001 r. opinii. Wysokość szkody wyniosła 45.601 zł. Samochód, którym poruszał się pozwany nie miał ubezpieczenia autocasco.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany powinien dostosować prędkość przy kierowaniu samochodem do panujących warunków atmosferycznych. Odpowiedzialność zatem pozwanego oparł na art. 415 k.c. normującym deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą. Poza tym podzielił pogląd pozwanego, że powód działał bez zachowania należytej staranności wymaganej od profesjonalisty przez to, że udostępnił pozwanemu do jazdy próbnej samochód nie posiadający ubezpieczenia autocasco, i na tej podstawie zmniejszył obowiązek naprawienia szkody o 50%.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji obu stron, zaskarżonym wyrokiem zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego w ten sposób, że podwyższył zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie do 31921 zł. Przyjął, że istnieją podstawy do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody jedynie o 30%. Oddalił apelację pozwanego.

Kasacja pozwanego - oparta na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 472 k.c., i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Co się tyczy zarzutu opartego na podstawie drugiej z art. 393<sup>1</sup> k.p.c., mianowicie naruszenia art. 233 k.p.c., to wystarczy zauważyć, że według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego ocena dowodów może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jednakże można ją podważyć tylko wówczas, gdyby - w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. - okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (por. np. motywy postanowienia z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30; wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPUS 1997, nr 21, poz. 427; wyrok z dnia 14 lutego 1997 r., II UKN 89/96, OSNAPUS 1997, nr 21, poz. 426; wyrok z dnia 17 września 1999 r., I CKN 1138/98,

OSNC 2000, nr 4, poz. 64). Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie spełnia powyższego kryterium skuteczności tego rodzaju zarzutu i sprowadza się do polemiki z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny. Dlatego też jako taki uchyla się spod kontroli w ramach postępowania kasacyjnego.

Zarzut oparty na podstawie pierwszej z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. kwestionujący zakres zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody należało uznać za częściowo usprawiedliwiony.

Stroną umowy dotyczącej jazdy próbnej był profesjonalista, a więc, w okolicznościach sprawy, przedsiębiorca, który zawodowo - w konsekwencji odpłatnie i zarobkowo - prowadzi sprzedaż samochodów określonej marki. Złożona przez niego oferta jazdy próbnej była jednym z zabiegów marketingowych. Skarżący działając jako potencjalny nabywca samochodu wstąpił więc w stosunek prawny pozostający w bezpośrednim związku z działaniem powoda. Stosunkiem takim (pomijając jego kwalifikację) był w szczególności stosunek powstały w związku z przyjętą przez powoda formą promocji (jazdą próbną). Działanie powoda, zmierzające do poszerzenia kręgu nabywców jego samochodów, było w tym wypadku działaniem prowadzącym do realizacji jego celu gospodarczego. Skarżący, jako uczestnik promocji wystąpił w roli potencjalnego nabywcy samochodu. Pozycja skarżącego zbliżona do nabywcy, słabsza w porównaniu do pozycji sprzedawcy, zasługuje na szczególną ochronę.

Powszechnie zaś wiadomo, że w trakcie jazdy samochód może ulec uszkodzeniu (zniszczeniu). Prawdopodobieństwo uszkodzenia (zniszczenia) samochodu jest jeszcze większe w trakcie jazdy próbnej, podczas której dochodzi do wypróbowania jego możliwości technicznych. W szczególności, gdy, jak w sprawie, jest to samochód sportowy posiadający cechy i urządzenia, które w ofercie sprzedaży, czy też reklamie są wymieniane jako te, które dają przewagę nad samochodami innej marki, czy nawet samochodami tej samej marki lecz innego typu.

Sprzedawca oferujący jazdę próbną samochodem nie może przeto przerzucać na potencjalnego nabywcę kosztów wszelkich skutków materialnych przypadkowego uszkodzenia (zniszczenia) samochodu podczas tej jazdy. Szkodę wynikłą z takiego zdarzenia winien w kalkulować w prowadzoną przez siebie działalność.

Wychodząc z tych założeń należy stwierdzić, że potencjalny nabywca samochodu nie ma obowiązku wynagrodzenia szkody powstałej w wyniku przypadkowego jego uszkodzenia (zniszczenia) podczas jazdy próbnej oferowanej przez profesjonalnego sprzedawcę.

W sprawie na niekorzyść skarżącego przemawia jednak okoliczność, że mimo ostrzeżeń pracownika powoda nie dostosował on prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, w wyniku czego uszkodził prowadzony samochód.

Ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądów meriti, w związku z czym Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, władny jest - w ramach podstawy z art. 393<sup>1</sup> pkt. 1 k.p.c. - podważyć tę ocenę tylko wówczas, gdy doprowadziła ona do modyfikacji obowiązku odszkodowawczego w sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymaganiu jego "odpowiedniego" zmniejszenia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do winy obu stron. Mówiąc inaczej, kontrola kasacyjna może, jeśli zarzuty skarżącego okażą się uzasadnione, doprowadzić do zakwestionowania zastosowania wymienionego przepisu przez wadliwe - w ustalonym stanie faktycznym - określenie stopnia przyczynienia, ewentualnie do zanegowania nieprzyjęcia przyczynienia w stanie faktycznym, który jego przyjęcie uzasadniał.

Kierując się przytoczoną zasadą Sąd Najwyższy uwzględnił kasację jedynie w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny zwiększył obowiązek skarżącego naprawienia szkody (z 50% do 70%).

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.